Sygnatura akt III Ca 882/14

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi, wyrokiem z dnia 10 marca 2014 roku w sprawie z powództwa M. J. i W. J. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w L. o przywrócenie stanu zgodnego z prawem nakazał (...) Spółce Akcyjnej w L. usunięcie elektroenergetycznych urządzeń przesyłowych w postaci trzech przewodów 6 kV oraz jednego przewodu 0,4 kV, usytuowanych na nieruchomościach stanowiących własność M. J. oraz W. J. na prawach wspólności ustawowej, stanowiących działkę o numerze (...), położoną w obrębie S- 6, dla której Sąd Rejonowy dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi prowadzi księgę wieczystą o numerze (...) oraz działkę numer (...), położoną w obrębie S- 6, dla której Sąd Rejonowy dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi prowadzi księgę wieczystą o numerze (...), w terminie 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku, umorzył postępowanie w pozostałej części oraz zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w L. solidarnie na rzecz M. J. i W. J. kwotę 847 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że M. i W. małżonkowie J. we wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej są współwłaścicielami nieruchomości położonej w Ł. przy ulicy (...), stanowiącej działki gruntu o numerach ewidencyjnych (...) w obrębie S- 06. Przedmiotowa nieruchomość została nabyta przez małżonków J. na początku lat 90- tych od R.– Katolickiej (...) w Ł.. Pod powierzchnią gruntu posadowione zostały linie elektroenergetyczne w postaci trzech przewodów 6kV (średniego napięcia) i jednego 0,4 kV (niskiego napięcia). W chwili nabywania działek powodowie nie byli informowani, że pod powierzchnią gruntu przebiegają linie elektroenergetyczne. Nieruchomość nie była obciążona prawami rzeczowymi ograniczonymi, wolna była od obciążeń i praw osób trzecich. Najstarszym kablem jest kabel niskiego napięcia oznaczony na mapie z 1934 roku, a przyjęty na majątek zakładu energetycznego będącego poprzednikiem prawnym pozwanego w 1964 roku. Jeden przewód średniego napięcia został przyjęty na majątek w 1959 roku, pozostałe dwa zostały ułożone w 1974 roku. Kable te obchodziły budynek. Kabel niskiego napięcia zasila kościół. Kable średniego napięcia zasilają sieć średniego napięcia. Działka ewidencyjna nr (...) od strony ulicy jest nieogrodzona. Posadowiony jest na niej budynek biurowo- handlowy, do którego jest dojście bezpośrednio z chodnika od ulicy (...). Od granicy działki numer do obrysu budynku jest odległość 21 dużych płyt chodnikowych po 50 cm każda. Kable od obrysu budynku położone są na wysokości 10 płyt chodnikowych. Na działce linia skręca na odległości około 8 m od granicy tej działki z działką (...) prostopadle do chodnika położonego przy ulicy (...). Kable wchodzą na działkę w 1/3 jej wysokości, a następnie wracają do chodnika. Na terenie obydwu działek brak jest jakichkolwiek oznaczeń wskazujących na przebieg linii energetycznych przebiegających pod ziemią. Prąd do działki numer (...) doprowadzany był z R.– Katolickiej (...) w Ł.. Na przedmiotowej nieruchomości była tylko jedna awaria, która miała miejsce około 2006 roku. Wówczas pracownicy pozwanej dokonali na nieruchomości powodów wykopu. Do tego czasu powodowie nie mieli wiedzy o istnieniu urządzeń przesyłowych w gruncie. Wcześniej nie odbywały się żadne konserwacje tych urządzeń. Wszystkie kable na pozostałych nieruchomościach usytuowane są w chodniku. Powodowie planują inwestycję na działkach numer (...) w postaci budynku biurowo-handlowego i w związku z tym złożony został projekt do (...). Jesienią zostały zaplanowane prace w postaci wykopu fundamentów. Z uwagi na nieprawidłowości dotyczące projektu budowlanego powodowie zostali wezwani do ich usunięcia w terminie do dnia 30 maja 2014 roku, między innymi do czytelnego rozwiązania kolizji projektowanego budynku z istniejącymi instalacjami podziemnymi wraz z ewentualnymi niezbędnymi uzgodnieniami z gestorami sieci. Przełożenie kabli od strony technicznej jest możliwe.

W oparciu o przedstawiony stan faktyczny Sąd I instancji uznał powództwo za zasadne, a jako podstawę rozstrzygnięcia wskazał art. 222 § 2 k.c.. Sąd przyjął, że pozwany nie udowodnił, iż przysługuje mu tytuł prawny do korzystania z nieruchomości powodów. Pozwany nie przedstawił żadnej decyzji administracyjnej kreującej po jego stronie tytuł prawny do władania nieruchomością stanowiącą własność powodów. Sąd Rejonowy nie uwzględnił również podniesionego przez pozwanego zarzutu zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Przyjmując nawet liberalne stanowisko Sądu Najwyższego, co do pojęcia widoczności urządzenia, powodowie nie mieli jednak wiedzy o istnieniu pod powierzchnią gruntu stanowiącego ich własność linii elektroenergetycznych i nie znali ich przebiegu do czasu zaistnienia awarii przedmiotowych urządzeń w 2006 roku.

Strona pozwana przeciwnej okoliczności nie wykazała, pomimo, że w tym zakresie ciążył na niej ciężar dowodu. Na nieruchomości powodów brak było usytuowanych jakichkolwiek widocznych części urządzeń pozwalających na zlokalizowanie linii elektroenergetycznych i służących oznaczeniu ich przebiegu. Dopiero zatem od daty powzięcia wiedzy przez powodów o istnieniu urządzeń elektroenergetycznych można rozważać początek biegu terminu zasiedzenia. Uwzględnienie zarzutu pozwanego w przedmiocie zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu nastąpiłoby kosztem uprawnień właściciela nieruchomości obciążonej prowadząc do znaczącego osłabienia ochrony jego prawa własności. Z tych względów powództwo zostało uwzględnione. Jednocześnie Sąd Rejonowy na podstawie art. 320 k.p.c. odroczył wykonanie nałożonego na pozwanego obowiązku argumentując, iż spowodowane jest to koniecznością opracowania przez pozwanego projektu przebudowy linii, uzyskania odpowiednich prawem decyzji, wybrania wykonawcy i wykonania robót. Z uwagi na cofnięcie w toku postępowania przez pełnomocnika powodów powództwa w zakresie pozostałych dwóch linii elektroenergetycznych Sąd umorzył postępowania na podstawie art. 355 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 203 § 4 k.p.c. O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c., obciążają pozwanego kosztami poniesionym przez powodów solidarnie.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w części, tj. w zakresie punktu 1 i 3 sentencji. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego tj. art. 222 § 2 k.c. w zw. z art. 140 i 143 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji nakazanie usunięcia trzech przewodów 6kV oraz jednego przewodu 0,4 kV pomimo faktu, iż przewody elektroenergetyczne znajdujące się w gruncie na terenie działek numer (...) nie uniemożliwiają ani nie utrudniają władztwa powodów nad nieruchomościami w takim stopniu, iż konieczne jest usunięcie tychże przewodów oraz naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności postanowienia numer DAR-UA-I 44.2014 oraz zeznań powoda i uznanie na ich podstawie, że przewody elektroenergetyczne 6kV i 0,4 kV uniemożliwiają korzystanie z nieruchomości powodów. Nadto, skarżący zarzucił naruszenie przepisów postępowania tj. art. 320 k.p.c. poprzez uznanie, iż sześciomiesięczny termin na usunięcie przewodów jest wystarczający, w sytuacji kiedy proces inwestycyjny zmierzający do zmiany lokalizacji przewodów nie może zakończyć się w tym terminie, bowiem zmiana lokalizacji przewodów wymaga sporządzenia projektu i przeprowadzenia robót, zaś te z kolei muszą być poprzedzone postępowaniem przetargowym. Ponadto, ewentualne przemieszczenie musi się wiązać z uzyskaniem zgody właścicieli sąsiednich nieruchomości, co wydłuża proces inwestycyjny.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o jego zmianę w zakresie terminu na usunięcie przewodów elektrycznych i ustalenie 18 miesięcznego terminu albo o uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie pkt 1 i 3 sentencji oraz o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Łodzi– Śródmieścia w Łodzi.

W odpowiedzi na apelację powodowie, reprezentowani przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Na wstępie należy odnieść się do zarzutu naruszenia przepisu prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. gdyż wnioski w tym zakresie determinują kierunek dalszych rozważań, skoro prawidłowość zastosowania norm prawa materialnego może być badana jedynie na gruncie niekwestionowanych ustaleń faktycznych. Zarzut naruszenia prawa procesowego sprowadzał się w istocie do zakwestionowania oceny materiału dowodowego w szczególności w zakresie postanowienia numer DAR-UA-I 44.2014 oraz zeznań powoda dotyczących sposobu korzystania z nieruchomości powodów. Skutkiem wadliwej oceny materiału dowodowego miało być błędne, zdaniem skarżącego, uznanie, że przewody elektroenergetyczne 6kV i 0,4 kV uniemożliwiają korzystanie z nieruchomości powodów. Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego uznania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, czyli z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu

oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, a naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. Fakt, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której
z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Odnotować wypada, że jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, a taka sytuacja miała miejsce w rozpoznawanej sprawie, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Nie jest tu wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189). Dlatego też, zdaniem Sądu Okręgowego, bezpodstawne są zarzuty apelującego, co do naruszenia przez sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. Dokonana ocena materiału dowodowego nie ma bowiem charakteru dowolnego. Uzasadnienie wyroku w sposób jasny i czytelny wskazuje, na jakich dowodach oparto rozstrzygnięcie w sprawie i dlaczego żądanie strony powodowej zasługiwało na uwzględnienie. Sąd Rejonowy nie przekroczył granicy swobodnej oceny dowodów i wbrew twierdzeniom apelacji, wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności sprawy oraz ustalił fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny Sąd Odwoławczy przyjął za własny, bez konieczności uzupełniania postępowania dowodowego w tym zakresie. Powodowie w toku całego postępowania podnosili, iż przebiegające przez teren ich nieruchomości kable naruszają realizację przysługującego im prawa własności, w szczególności możliwość realizacji budowy nowego budynku na nieruchomości. Pozwany kwestionował stanowisko powodów zaprzeczając wszystkim twierdzeniom poza wyraźnie przyznanymi. Nie wykazał jednak, aby biegnące linie nie ograniczały prawa własności powodów, podczas gdy przeciwne twierdzenie powodów potwierdza postanowienie DAR-UA-I 44.2014, z którego jednoznacznie wynika, iż powodowie w celu uzyskania pozwolenia na budowę zostali zobowiązani do czytelnego pokazania rozwiązania kolizji projektowanego budynku z istniejącymi instalacjami podziemnymi wraz z ewentualnymi niezbędnymi uzgodnieniami z gestorami sieci. W ocenie Sądu Okręgowego to na pozwanym spoczywał ciężar udowodnienia, że powodowie nie doznają ograniczenia swojego prawa, skoro obowiązkiem strony pozwanej jest wykazanie okoliczności niweczących uprawnienie powodów. Właściciele (powodowie) mają prawo żądać od innej osoby, aby zaniechała naruszania jego prawa własności. Jeżeli naruszający (pozwany) uważa, że z jakichkolwiek przyczyn żądanie to nie jest zasadne, to powinien to udowodnić. Wynika to z art. 140 kc, który wskazuje, że właściciel może, z wyłączeniem innych osób, korzystać z rzeczy zgodnie ze społeczno- gospodarczym przeznaczeniem prawa, w granicach określonych przez ustawy i zasady współżycia społecznego; w szczególności może rozporządzać rzeczą, a więc dysponować nią według swojego uznania. Jeżeli pozwany uważał, że zgłoszone przez powodów wnioski dowodowe nie są wystarczające, winien tę okoliczność podnieść, zgodnie z art. 3 k.p.c., w ramach obowiązku dokonywania czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami. Powodowie bowiem, zgłaszając wnioski dowodowe na określoną okoliczność, jeżeli pozwana w tym zakresie niczego nie podnosi, mają prawo liczyć, iż dotąd złożone wnioski dowodowe są wystarczające. Powodowie złożyli dokumenty oraz wniosek o przesłuchanie ich w charakterze strony. Dowody te świadczą, iż urządzenia pozwanego co najmniej utrudniają realizację inwestycji. Mimo to, obecny podczas przesłuchania pełnomocnik pozwanego nie zgłosił żadnych zarzutów oraz innych wniosków dowodowych. Należy także zwrócić uwagę na to, że przed wszczęciem postępowania sądowego- co wynika z załączonej do pozwu korespondencji między stronami- pozwany także nie podnosił zarzutu dotyczącego podjęcia inwestycji przez powodów oraz okoliczności ewentualnego przeszkadzania w jej realizacji przez urządzenia pozwanej. Apelacja podnosi zarzut błędnego uznania przez Sąd, że przewody elektroenergetyczne 6kV i 0,4 kV uniemożliwiają korzystanie z nieruchomości powodów. Twierdzenie to nie zostało jednak poparte żadną konkretną analizą. Pełnomocnik pozwanego podniósł jedynie, że postanowienie numer DAR-UA-I 44.2014 w żaden sposób

nie wskazuje, jakich ograniczeń powodowie doznają w związku z umiejscowieniem na terenie ich nieruchomości przewodów elektroenergetycznych, a w szczególności nie potwierdza faktu istnienia ograniczeń ze względu na planowaną na terenie nieruchomości inwestycję. Twierdzenia te są jednak gołosłowne. Wbrew zarzutowi w apelacji w ogólne nie odniesiono się do zeznań powoda dotyczących sposobu korzystania z nieruchomości. Z tych przyczyn zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c. jest chybiony.

W ocenie Sądu Okręgowego niezasadne są również zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 222 § 2 k.c. w zw. z art. 140 i 143 k.c. Jak słusznie ocenił Sąd Rejonowy przebieg linii energetycznej przez nieruchomość powodów stanowi ingerencję w prawo własności właściciela działki. Podstawę prawną roszczenia powodów stanowi art. 222 § 2 k.c. Na treść roszczenia negatoryjnego składa się możliwość żądania przywrócenia stanu zgodnego z prawem oraz zaprzestania naruszeń. Właścicielowi może przysługiwać jedno albo drugie uprawnienie, albo obydwa łącznie. Przywrócenie stanu zgodnego z prawem polega na wyeliminowaniu ingerencji osoby nieuprawnionej w sferę władztwa właściciela oraz na usunięciu skutków naruszeń, to jest doprowadzenie rzeczy do takiego stanu, w jakim była przed naruszeniem. Roszczenie to przysługuje niezależnie od dobrej lub złej wiary osoby naruszającej własność. Jednakże treść art. 222 § 2 k.c. mówi o bezprawnym naruszeniu, a pozwany w procesie negatoryjnym może bronić się wykazując, że ma prawo do ingerencji we własność powoda. Pozwany, zdaniem Sądu Okręgowego, takiej okoliczności nie udowodnił. Pozwany nie wykazał, aby położenie linii dokonane było zgodnie z prawem, na co zwrócił także uwagę w uzasadnieniu Sąd Rejonowy zaznaczając, że pozwany nie uczynił tego ani poprzez złożenie decyzji administracyjnej, ani wskutek skutecznego podniesienia zarzutu zasiedzenia służebności odpowiadającej służebności przesyłu (zarzut ten nie został bowiem udowodniony). W korespondencji kierowanej do powodów (pismo k. 12) pozwany sam przyznał, iż nie posada fizycznie dokumentów zezwalających na budowę przedmiotowej linii. Posiłkował się twierdzeniem, że takowe dokumenty na pewno istnieją. W ocenie Sądu Okręgowego, pozwany winien zadbać o to, aby być w posiadaniu dokumentów, w oparciu, o które (wg jego twierdzeń) przysługiwał mu, skuteczny wobec kolejnych właścicieli, tytuł do zajmowania nieruchomości pod jego urządzenia. Czym innym jest dokumentacja budowlana jako taka, która podlega archiwizacji, a czym innym dokumenty składające się na tę dokumentację, które pozwany (a wcześniej jego poprzednicy prawni), jako przedsiębiorca biorący udział w postępowaniu administracyjnym powinien zachować, np. w formie odpisów decyzji o zezwoleniu na budowę, pisemnej zgody właściciela na zrealizowanie inwestycji, czy też odpisów, wypisów, czy kopii innych dokumentów, z których wynikałoby uprawnienie pozwanego. W postępowaniu administracyjnym, a takim przecież jest m.in. postępowanie związane z budową, strony otrzymują decyzje, a także mają prawo uzyskiwać- w formie odpisów, wypisów, czy kserokopii- inne dokumenty składające się na akta postępowania.

Pełnomocnik pozwanej podnosił, iż żądanie przywrócenia stanu zgodnego z prawem w ramach roszczenia negatywnego wymaga stwierdzenia po stronie osoby korzystającej z rzeczy bezprawności zachowania, przy czym przypisanie bezprawności odnosi się do momentu wkroczenia w sferę uprawnień właściciela, zaś w realiach przedmiotowej sprawy nie ma podstaw do stwierdzenia bezprawności wejścia w sferę uprawnień właścicielskich w latach 60-tych XX wieku w czasie powstania linii. Kwestia zgody właściciela nieruchomości na przeprowadzenie sieci elektroenergetycznej została wprowadzona dopiero w ustawie z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (jedn. tekst: Dz. U. z 1991 r. Nr 30, poz. 127 ze zm. - dalej: "u.g.g."). Stosownie do art. 70 ust. 1 tej ustawy, przed przystąpieniem do prac należało w drodze negocjacji wyjednać zgodę właściciela gruntu na ich przeprowadzenie. Brak takiej zgody, według art. 73 u.g.g., otwierał możliwość uzyskania stosownego zezwolenia rejonowego organu rządowej administracji ogólnej. Wcześniej obowiązująca ustawa z dnia 6 lipca 1950 roku o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (jedn. tekst: Dz. U. z 1954 r. Nr 32, poz. 185) nie zawierała uregulowań odnoszących się do następstw usytuowania na cudzym gruncie urządzeń obniżających jego walory użytkowe, w tym w ogóle nie wprowadzała obowiązku uzyskania zgody właściciela nieruchomości. W myśl art. 4 ustawy, osoby mające odpowiednie upoważnienie właściwego zjednoczenia energetycznego i wykonujące obowiązki objęte zarządzeniem o powszechnej elektryfikacji, wyposażone zostały w prawo wstępu na posesje i do budynków, dokonywania tam oględzin i pomiarów oraz wykonywania robót i zakładania urządzeń bez jakichkolwiek warunków. Skutki takiej regulacji złagodziła ustawa z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (jedn. tekst: Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 654), która w art. 35 ustanowiła szczególny tryb wywłaszczania nieruchomości w razie zakładania i

przeprowadzania na nieruchomości m.in. przewodów służących do przesyłania elektryczności. W myśl tego przepisu organy administracji państwowej, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe mogły za zezwoleniem naczelnika gminy, a miastach prezydenta lub naczelnika miasta zakładać i przeprowadzać na nieruchomościach – zgodnie z zatwierdzoną lokalizacją szczegółową – przewody służące do przesyłania elektryczności, a także inne podziemne lub nadziemne urządzenia techniczne niezbędne do korzystania z tych przewodów. Osobom upoważnionym przez właściwy organ, instytucję lub przedsiębiorstwo państwowe przysługiwało prawo dostępu do tych przewodów i urządzeń w celu ich konserwacji. Regulacja przewidziana w tym przepisie została zastąpiona, co sąd wyżej wskazał, regulacją zawartą w art. 70 ustawy z 29 kwietnia 1985 roku o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości, a ta zastąpiona obecnie obowiązującym art. 124 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Poza opisanym administracyjnym trybem uzyskania podstawy prawnej do władania nieruchomością na potrzeby przeprowadzenia sieci elektroenergetycznych istniała możliwość, na co sąd już wskazał, uzyskania zgody właściciela nieruchomości na ingerencję w jego prawo własności. Dopiero brak jego zgody uzasadniał wszczęcie postępowania administracyjnego w celu uzyskania prawa do władania cudzym gruntem (tak też SN w wyroku z 29 stycznia 2008 roku w sprawie IV CSK 410/07, w którym wskazał, że w sytuacji braku zgody właściciela jedynie ostateczna decyzja administracyjna wydana w trybie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości uprawniała przedsiębiorstwo energetyki do prowadzenia prac opisanych w tym przepisie na terenie cudzych nieruchomości). Z podanych wyżej przepisów wynika zatem, że jedynie w okresie od wejścia w życie przepisów ustawy z dnia 6 lipca 1950 roku o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli do momentu wejścia w życie ustawy z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, do nabycia uprawnień w celu wstępu na nieruchomość dla ułożenia sieci przesyłowej nie było wymagane uzyskanie decyzji administracyjnych przewidzianych następnie w art. 35 z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości u ustawy i później w art. 75 ust. 1 cytowanej ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 roku, gdyż uprawnienia te wynikały z ogólnego aktu administracyjnego, jakim było zarządzenie terenowego organu administracji państwowej o właściwości ogólnej w sprawie prowadzenia na określonym terenie powszechnej elektryfikacji, wydane na podstawie art. 1 ust. 1 omawianej ustawy z 1950 roku.

W dacie położenia (przejęcia) kabli na nieruchomości powodów wymagana była decyzja administracyjna, której pozwany nie przedstawił.

Jak wynika ze wskazanego powyżej art. 140 k.c., prawo własności nie jest prawem niczym nieograniczonym. Ograniczenia prawa własności mogą wynikać z przepisów ustaw oraz zasad współżycia społecznego. W tej sytuacji pozwany podnosząc zarzut braku naruszenie przysługującego powodom prawa własności powinien udowodnić takowy brak naruszenia, co w niniejszej sprawie nie zostało uczynione. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Jednocześnie w niniejszej sprawie nie zachodzą żadne okoliczności ograniczające ustawowo ani na zasadzie prawa współżycia społecznego uprawnień powodów.

Reasumując - argumentacja zawarta w uzasadnieniu apelacji stanowi polemikę z oceną dokonaną przez sąd I instancji, nie zawiera żadnych nowych przekonywujących dowodów mogących być podstawą zmiany zaskarżonego orzeczenia. Kontrola instancyjna nie wykazała, aby przedstawione przez pozwaną argumenty miały oparcie w stanie faktycznym sprawy lub przepisach prawa.

Bezzasadny jest również zarzut pozwanego, co do naruszenie przepisów postępowania tj. art. 320 k.p.c. poprzez przyjęcie zbyt krótkiego terminu do usunięcia przewodów. Pozwany od 2009 roku winien liczyć się z koniecznością przeprowadzenia prac. W piśmie z dnia 29 lipca 2013 roku deklarował, że na własny koszt przesunie urządzenia do 31 lipca 2014 roku (a więc w ciągu jednego roku), jeżeli powodowie zrzekną się wszelkich roszczeń z tytułu bezumownego korzystania. W apelacji zaś pozwany podniósł, że do przeprowadzenia niezbędnych prac potrzebuje 18 miesięcy. Pozwany nie wykazał, a na nim spoczywał ciężar udowodnienia tej okoliczności, jako czasowo wstrzymującej uprawnienia powodów do rozporządzania nieruchomością, wynikające z ich prawa własności, jakie konkretnie czynności determinują potrzebę uzyskania tak długiego okresu czasu. Nie jest to rolą ani powodów, ani tym bardziej sądu. Pozwany nie przedstawił żadnych dokumentów ani harmonogramu prac, nie zaproponował także

innego postępowania dowodowego celem wykazania, jakie jest wymagany okres przeprowadzenia prac związanych z przeniesieniem linii. W ocenie Sądu żądania pozwanej w tym zakresie służą jedynie wydłużeniu w czasie momentu przeprowadzenia prac.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 kpc, orzekł jak w sentencji wyroku.

Mając na uwadze wynik postępowania apelacyjnego oraz złożenie przez pełnomocnika powodów wniosku o zasądzenie kosztów tego postępowania, w oparciu o art. 98 § 1 i 3 i art. 99 w zw. z 391 § 1 k.p.c. należało orzec o kosztach postępowania apelacyjnego, zasądzając od pozwanej na rzecz powodów solidarnie kwotę 300 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.